

**Magdalena  
Skorupska**

orcid.org/  
0000-0001-6489-1760

## **Frekwencja w wyborach do Sejmu w Polsce w latach 2001–2015 – perspektywa geograficzna**

Wybory do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej są w skali kraju wyborami najważniejszymi, ponieważ wyłaniają niższą izbę parlamentu, która nie tylko współstanowi z Senatem, ale także wyłania i legitymizuje rząd. Legitymizacja władzy ustawodawczej jest niezbędna dla utrzymania demokratycznego państwa prawa, jakim jest Polska<sup>1</sup>. Jedną z form legislatury są właśnie wybory, a frekwencja wyborcza jest jednym z najważniejszych zagadnień procesu wyborczego, gdyż, jak pisał Seymour Martin Lipset, „brak partycypacji i reprezentacji odzwierciedla również nieistnienie społeczeństwa obywatelskiego i w konsekwencji brak lojalności wobec całego systemu”<sup>2</sup>. W Polsce uczestnictwo w wyborach jest niskie, co nie najlepiej świadczy o społeczeństwie obywatelskim w naszym kraju.

Na pytanie o przyczyny niskiej partycypacji wyborczej badacze próbują odpowiedzieć, odkąd podano pierwszy wynik frekwencji wyborczej w 1991 r. O ile zawsze przy okazji kolejnych elekcji wskazuje się na ogólne prawdopodobne przyczyny niskiej partycypacji wyborczej w skali całego kraju, o tyle kwestia różnic regionalnych w tym zakresie nie była dogłębnie analizowana od ukazania się w 2003 r. publikacji pod redakcją Mariusza Kowalskiego<sup>3</sup>. Niniejszy artykuł jest próbą kontynuacji pracy Kowalskiego, w związku z czym obejmuje on okres od roku 2001 do ostatnich wyborów parlamentarnych w 2015 r. Zakres czasowy niniejszego opracowania został ograniczony do wskazanego okresu także z innych powodów. Po pierwsze, wybory w 2001 r. były pierwszymi wyborami parlamentarnymi po zmianach administracyjnych z 1999 r., w wyniku których wiele gmin zmieniło swoją przynależność administracyjną, a w niektórych przypadkach także granice. Po drugie, przed 1999 r., kiedy wspomniane zmiany wprowadzono w życie, liczba, przynależność i nazwy gmin zmieniały się kilkakrotnie, w związku z czym analiza wyników wyborów na

<sup>1</sup> Art. 2, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, Dz.U. z 1997 r. nr 78, poz. 483.

<sup>2</sup> S.M. Lipset, *Homo politicus. Społeczne podstawy polityki*, Warszawa 1995, s. 231.

<sup>3</sup> W tym roku wydano publikację *Przestrzeń wyborcza Polski*. Późniejsze publikacje co prawda podejmują temat różnic przestrzennych, jednak nie uaktualniają opisywanych tendencji dla wyborów po 2005 r.

poziomie tych jednostek byłaby bardzo złożona. Po trzecie, wybory w 2001 r. były pierwszymi po zmianie ordynacji wyborczej, w której zniesiono listę ogólnokrajową. Po czwarte, na przełomie XX i XXI w. ukształtował się względnie jednolity system partyjny, który z niewielkimi przekształceniami funkcjonuje do dziś.

Analiza została przeprowadzona na podstawie wyników z podstawowych jednostek podziału administracyjnego w Polsce, jakimi są gminy. Ma to ogromne znaczenie w przypadku analizy frekwencji, ponieważ niejednokrotnie w obrębie jednego powiatu różnice tych zmiennych są bardzo duże. Ponadto „(...) im niższy poziom agregacji, tym bardziej homogeniczna jest badana zbiorowość elektoratu, a tym samym wyniki są pewniejsze”<sup>4</sup>.

Na wyniki głosowania mogą wpływać różne czynniki przestrzenne, środowiskowe, techniczne, społeczne, ekonomiczne itp. W pracy podjęte zostały głównie społeczno-demograficzne oraz historyczne uwarunkowania procesu wyborczego. Aby wnikliwie i prawidłowo ocenić podłoże lokalnych zachowań wyborczych (tu rozumianych jako wartość frekwencji wyborczej), należałoby przeanalizować sytuację społeczno-ekonomiczną każdej z 2478 gmin, a ponieważ jest to zadanie niezwykle czasochłonne i, w praktyce, ze względu na brak danych statystycznych bardzo złożone, w artykule ograniczono analizę tylko do niektórych, wyróżniających się w danych latach regionów oraz do ogólnego opisu tendencji, jakie można zaobserwować w skali kraju. Wykorzystano w tym celu metodę analizy porównawczej map. Opracowanie oparto na przygotowanych samodzielnie mapach frekwencji dla gmin w Polsce dla poszczególnych lat wyborczych, począwszy od roku 2001 (2001, 2005, 2007, 2011 i 2015). Liczba gmin dla każdego roku wyborczego została ujednoczona według stanu z roku 2015, kiedy w Polsce funkcjonowało 2478 gmin.

## Frekwencja wyborcza w Polsce

Zgodnie z definicją Głównego Urzędu Statystycznego, opartą na ustawie z dnia 5 stycznia 2011 r. Kodeks wyborczy, frekwencja jest to stosunek liczby oddanych głosów (ważnych kart do głosowania) do ogólnej liczby osób uprawnionych do głosowania, przy czym liczba kart ważnych do głosowania stanowi liczbę osób, które wzięły udział w głosowaniu w danym obwodzie (bez względu na to, czy oddali ważne głosy)<sup>5</sup>. Podawana do informacji publicznej w dniu wyborów wartość frekwencji liczona jest natomiast jako stosunek liczby kart wydanych<sup>6</sup> do ogólnej liczby uprawnionych do głosowania. Jest ona określana jako meldunek o frekwencji<sup>7</sup>. Do 2010 r.

<sup>4</sup> R. Matykowski, *Problemy i metody badawcze geografii elektoralfnej*, w: *Możliwości i ograniczenia zastosowań metod badawczych w geografii społeczno-ekonomicznej i gospodarce przestrzennej*, red. H. Rogacki, Poznań 2002, s. 245.

<sup>5</sup> *Pojęcia stosowane w statystyce publicznej*, <https://stat.gov.pl/metainformacje/slownik-pojec/pojecia-stosowane-w-statystyce-publicznej/2674,pojcie.html> [dostęp: 5.05.2019].

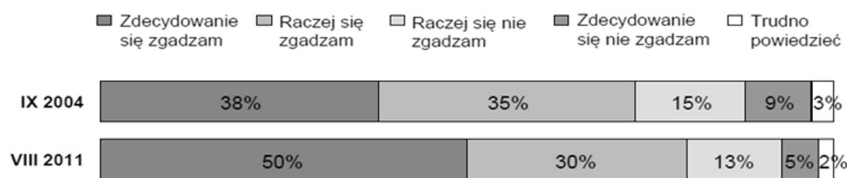
<sup>6</sup> Karty wydane nie muszą być kartami ważnymi, ważność kart jest określana dopiero podczas liczenia głosów.

<sup>7</sup> *Szkolenie dla obwodowych komisji wyborczych, Wybory 2015 do Sejmu RP i do Senatu RP*, Warszawa 2015, s. 36–37.

frekwencja wyborcza liczona była tak, jak w tzw. meldunku o frekwencji. W niniejszym artykule wskaźniki frekwencji wyborczej dla wszystkich lat ujednociono według nowego sposobu jej obliczania.

Frekwencja w Polsce uznawana jest za niską nie tylko z perspektywy narodowych oczekiwań, ale także w porównaniu do innych państw. Porównań dokonuje się najczęściej w stosunku do państw o podobnym systemie rządów i podobnej historii politycznej, czyli do państw byłego bloku socjalistycznego. Średnia frekwencja w wyborach parlamentarnych w latach 1990–2008 w tych krajach oscylowała w granicach 60–70%, podczas gdy w Polsce było to zaledwie 47,31%<sup>8</sup>. Dla wyborów w 2015 r. lub ostatnich przed, średnia dla krajów postkomunistycznych wynosi już tylko 55,7% (Polska 50,92%)<sup>9</sup>. Zauważamy zatem wzrost frekwencji w Polsce przy spadkowej tendencji partycypacji w innych krajach postkomunistycznych<sup>10</sup>. Przy czym wciąż polska frekwencja jest jedną z najniższych w tej części świata (niższa tylko w Kosowie – 42,6% w 2014 r. i w Rumunii – 41,8% w 2012 r.)<sup>11</sup>.

Inną cechą frekwencji w Polsce są zmiany jej poziomu w kolejnych wyborach. Gdy analizuje się badania CBOS-u<sup>12</sup>, można zauważyć, że znaczna większość Polaków (80%) uważa lub jest raczej przekonana, że udział w wyborach jest obowiązkiem każdego obywatela (ryc. 1). Z wykresu jasno wynika, że odsetek osób uznających głosowanie w wyborach za obowiązek obywatelski zwiększyła się w stosunku do roku 2004 o 7 p.p., a osób przekonanych o tym aż o 12 p.p. Badanie to wskazuje na wzrostową tendencję chęci udziału w głosowaniu. Jeżeli spojrzymy natomiast na wykres przedstawiający frekwencję w wyborach parlamentarnych w Polsce w latach 1989–2015 (ryc. 2), to zauważymy, że w stosunku do roku 2005 (40,57%) frekwencja zwiększała się w kolejnych latach o 13,31 p.p. w 2007 r., w 2011 o 8,35 p.p., a w 2015 o 10,35 p.p. Można zatem powiedzieć, że trend zauważony w badaniach społecznych ma odzwierciedlenie w poziomie frekwencji.



Rycina 1. Czy zgadza się Pan/i ze stwierdzeniem, że głosowanie w wyborach jest obowiązkiem każdego obywatela, czy też nie zgadza?

Źródło: *Czy trzeba chodzić na wybory? Przyczyny absencji wyborczej*, [https://www.cbos.pl/SPI-SKOM.POL/2011/K\\_118\\_11.PDF](https://www.cbos.pl/SPI-SKOM.POL/2011/K_118_11.PDF) [dostęp: 5.05.2019].

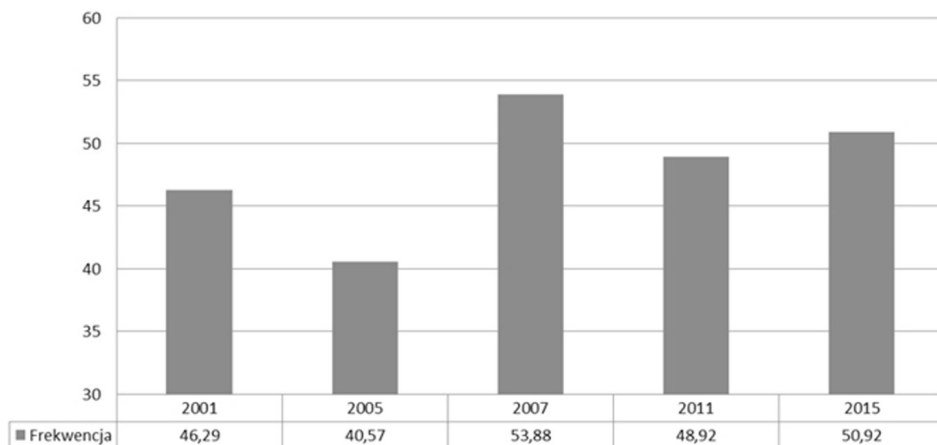
<sup>8</sup> M. Cześniak, *Partycypacja wyborcza Polaków. Badania Ekspertyzy Rekomendacje*, Warszawa, 2009, s. 6.

<sup>9</sup> A. Solijonov, *Voter Turnout Trends around the World*, Sztokholm 2016, s. 47–48.

<sup>10</sup> M. Cześniak, *Partycypacja wyborcza...*, s. 7.

<sup>11</sup> A. Solijonov, dz. cyt., s. 47–48.

<sup>12</sup> B. Badora, *Czy trzeba chodzić na wybory? Przyczyny absencji wyborczej*, [https://www.cbos.pl/SPI-SKOM.POL/2011/K\\_118\\_11.PDF](https://www.cbos.pl/SPI-SKOM.POL/2011/K_118_11.PDF) [dostęp: 5.05.2019].



Rycina 2. Frekwencja w wyborach parlamentarnych w Polsce w latach 1989–2015

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW<sup>13</sup>.

Według innego badania społecznego – Polskiego Generalnego Studium Wyborczego – czynnikami społecznymi mającymi wpływ na udział w głosowaniu są m.in. wiek, wykształcenie, miejsce zamieszkania, status zawodowy czy płeć. Osoby, które nie głosują w wyborach parlamentarnych, charakteryzują się młodością, słabym wykształceniem, zamieszkaniem na wsi, brakiem pracy, słabą aktywnością religijną, niskimi dochodami i są to częściej kobiety<sup>14</sup>. Zmiany frekwencji wyborczej mogą też być uzależnione od struktury wiekowej elektoratu. Przeprowadzone badania<sup>15</sup> obaliły, co prawda, teorię o wpływie faktu wejścia na wyborczy rynek nowych roczników wyborców na poziom frekwencji, jednak pojawiły się dowody na to, że różnice w deklarowanej aktywności wyborczej mają charakter pokoleniowy, nie wynikają zaś z cyklu życiowego respondentów. Oznacza to, że określone roczniki głosują w ciągu całego swojego życia podobnie, a różnice w poziomie frekwencji występują między rocznikami wyborców, nie zaś, jak często się uważa, konkretnymi grupami wiekowymi.

Inne badania wskazują natomiast na rolę, jaką w determinowaniu wysokiej frekwencji odgrywa przynależność do różnych grup, nie tylko politycznych, ale także zawodowych czy religijnych. Grupy takie umożliwiają wymianę poglądów i rozwój dyskusji, stąd też ich członkowie mogą mieć mniejszy problem z podjęciem decyzji, na kogo zagłosować, a nawet czują większą potrzebę wsparcia swojej grupy społecznej głosem na konkretnych kandydatów. Innym aspektem dotyczącym osób przynależących do grup społecznych może być postawa konformizmu wobec

<sup>13</sup> Wszystkie dane oznaczone jako pochodzące z Państwowej Komisji Wyborczej zostały udostępnione w plikach xls na podstawie wniosku o udostępnienie informacji publicznej. Za udostępnienie danych serdecznie dziękuję Mirosławowi Lechowi Bogdanowiczowi z Krajowego Biura Wyborczego.

<sup>14</sup> M. Cześnik, *Przyczyny zmiany frekwencji wyborczej w Polsce: przykłady wyborów parlamentarnych w 2005 i 2007 roku*, „Studia Socjologiczne” 2009, nr 3 (194), s. 40.

<sup>15</sup> Tenże, *Partycypacja wyborcza...*, s. 13–15.

dominujących w tej grupie norm zachowania. Dotyczy to zarówno presji zachęcającej, jak i zniechęcającej do aktu wyborczego<sup>16</sup>.

Badacze niezmiennie twierdzą, że istnieje zależność między prawnymi regulacjami a poziomem frekwencji. Według Jacka Raciborskiego<sup>17</sup> „istnieje negatywny związek między częstością odbywania wyborów a frekwencją wyborczą”. Jarosław Flis uważa natomiast, że niska frekwencja wyborcza w Polsce może wynikać m.in. z „frustracji generowanej przez system wyborczy”<sup>18</sup>. Badacz argumentuje to tym, że mieszkańcy mniejszych miejscowości, chcący głosować na „swojego” posła, niemal nigdy nie mają szans, aby został on wybrany, ponieważ ich głosy są zdominowane głosami większych ośrodków na kandydatów z wysokich miejsc na listach wyborczych.

Temat frekwencji pojawia się również w kontekście stabilności zachowań wyborczych. W zależności od analizowanych wyborów, ok. 25–30% respondentów przyznaje, że między dwoma kolejnymi elekcjami zmieniło swoją postawę wyborczą z aktywnej na bierną lub odwrotnie<sup>19</sup>. Przyczyny tych zmian nie są niestety znane.

### Przestrzenne zróżnicowanie frekwencji wyborczej

Powyżej omówione zostały badania, które wyjaśniały poziom frekwencji i jego zmiany w skali kraju. Z perspektywy geograficznej ważniejsze są jednak przyczyny zróżnicowania tego wskaźnika między regionami. W Polsce istotnym czynnikiem wpływającym na przestrzenne zróżnicowanie frekwencji jest fakt odmiennej długookresowej przynależności państwowej poszczególnych regionów<sup>20</sup>. Dariusz Skrzypiński<sup>21</sup> dzieli współczesne polskie województwa na cztery grupy o względnie spójnej historii. Do pierwszej należą województwa: dolnośląskie, lubuskie, opolskie, zachodniopomorskie oraz, w znacznej części, warmińsko-mazurskie i pomorskie, są to tzw. Ziemie Odzyskane. Obecnie większość mieszkańców stanowią potomkowie ludności przesiedlonej z różnych regionów II Rzeczypospolitej oraz późniejsi imigranci. Ponadto ziemie te charakteryzowały się w latach 1945–1989 wysokim udziałem PGR-ów w strukturze własności rolnej, co wiąże się z tzw. syndromem pegeerowca. Jest to szczególna mentalność objawiająca się w biernej lub roszczeniowej postawie (także obywatelskiej) oraz w wyuczonyj bezradności, które wynikają z uprzywilejowanej w czasach komunistycznych pozycji PGR-ów w sys-

<sup>16</sup> M. Buć, *Determinanty aktywności politycznej wyborców*, „Dialogi polityczne. Polityka – Filozofia – Społeczeństwo – Prawo” 2007, nr 7, s. 116.

<sup>17</sup> J. Raciborski, *Polskie wybory. Zachowania wyborcze społeczeństwa polskiego w latach 1989–1995*, Warszawa 1997, s. 251.

<sup>18</sup> J. Flis, *Udział w wyborach – źródła zaangażowania i zniechęcenia kluczowe tezy i argumenty*, [http://www.prezydent.pl/download/gfx/prezydent/pl/defaultaktualnosci/2375/32/1/jaroslaw\\_flis\\_2014-10-15.pdf](http://www.prezydent.pl/download/gfx/prezydent/pl/defaultaktualnosci/2375/32/1/jaroslaw_flis_2014-10-15.pdf) [dostęp: 12.04.2018].

<sup>19</sup> M. Cześniak, *Partycypacja wyborcza...*, s. 10.

<sup>20</sup> P. Krzemiński, *Zachowania wyborcze w wyborach parlamentarnych i prezydenckich w Polsce w latach 2005–2007 – wzory przestrzennych zachowań*, „Przegląd Geograficzny” 2009, nr 81, s. 260.

<sup>21</sup> D. Skrzypiński, *W różnorodności siła? Społeczno-gospodarcza charakterystyka województw*, w: *Gra o regiony. Wybory do sejmików województw w 2010 r.*, red. R. Alberski, M. Cichosz, K. Kobielska, Wrocław 2013, s. 40–43.

temie gospodarczym i politycznym oraz ze swoistego paternalizmu zakładów pracy w stosunku do swoich pracowników<sup>22</sup>. Są to regiony charakteryzujące się najniższą frekwencją wyborczą. Drugą grupę stanowią ziemie, które znalazły się w granicach zaboru pruskiego, a po I wojnie światowej powróciły do Polski. Należą do nich województwa: wielkopolskie, większość śląskiego oraz częściowo pomorskie i kujawsko-pomorskie. Są to tereny charakteryzujące się silnym zakorzenieniem regionalnym (istnienie wielu grup regionalnych)<sup>23</sup> oraz obecnością wartości zaszczeplonych przez pruskiego zaborcę, m.in. ładu, gospodarności czy (co istotne w kontekście frekwencji) szacunku dla prawa. Tradycje polityczne opierają się na doświadczeniach wyborów parlamentarnych, które odbywały się na tym terenie od połowy XIX w. Są to też regiony, w których frekwencja wyborcza jest zwykle bardzo wysoka<sup>24</sup>. Trzecią grupą ziem są te, które wchodziły w skład zaboru rosyjskiego, a po 1918 r. ponownie znalazły się w granicach Polski. Są to województwa: mazowieckie, łódzkie, świętokrzyskie, lubelskie, podlaskie oraz częściowo kujawsko-pomorskie, małopolskie oraz śląskie. W tym przypadku wewnętrzne zróżnicowanie jest bardzo duże, ponieważ część z nich należała do Królestwa Kongresowego, część zaś została włączona bezpośrednio do Rosji. Na tym terenie, ze względu na przynależność do autorytarnej Rosji, tradycje wyborcze i obywatelskie nie są rozpowszechnione. W skład tej grupy wchodzi silnie zakorzenione podregiony kulturowe, jak księstwo łowickie czy Kurpie, oraz, co nie pojawia się nigdzie indziej, skupisko potomków drobnej szlachty mazowieckiej<sup>25</sup>. Ta grupa województw (poza skupiskami mniejszości regionalnych) charakteryzuje się relatywnie najbardziej stabilnym poziomem frekwencji, jest ona jednak niska<sup>26</sup>. Ostatnią, czwartą grupę stanowią ziemie będące niegdyś pod zaborem austriackim, czyli dawna Galicja oraz Śląsk Cieszyński. Należą do niej obecne województwo podkarpackie oraz w większości małopolskie i południowa część śląskiego. Mieszkańcy tych województw odznaczają się silną tradycją regionalną i religijną. Istnieje tam wiele grup regionalnych, m.in. Górale, Lachowie, Pogórzanie, Krakowiacy czy Rzeszowianie<sup>27</sup>. Tam też odnotowuje się zawsze najwyższy poziom frekwencji wyborczej. M. Kowalski<sup>28</sup> wyróżnia także mniejsze regiony: Górny Śląsk, Pomorze Gdańskie oraz prawosławną część Białostoczczyzny, które odbiegają swoją historią i kulturą od otaczających je wielkich regionów. Zachowania wyborcze tamtejszej ludności także wyróżniają się na mapie Polski<sup>29</sup>.

<sup>22</sup> M. Kowalski, *Księstwa Rzeczypospolitej: państwo magnackie jako region polityczny*, „Prace Geograficzne” 2013, nr 238, s. 278–280.

<sup>23</sup> M. Kowalski, *Polaryzacja zachowań wyborczych w Polsce jako rezultat cywilizacyjnego rozdarcia kraju*, w: *Przestrzeń wyborcza Polski*, red. tenże, Warszawa 2003, s. 14.

<sup>24</sup> M. Cześniak, *Partycypacja wyborcza...*, s. 23; J. Flis, *Złudzenia wyboru. Społeczne wyobrażenia i instytucjonalne ramy w wyborach do sejmu i senatu*, Kraków 2014, s. 123.

<sup>25</sup> M. Kowalski, dz. cyt., s. 14.

<sup>26</sup> M. Cześniak, *Partycypacja wyborcza...*, s. 24.

<sup>27</sup> M. Kowalski, dz. cyt., s. 14.

<sup>28</sup> Tamże, s. 13.

<sup>29</sup> M. Wojtaszczyk, *Mniejszości narodowe i etniczne w badaniach z zakresu geografii wyborczej – nieistotny czynnik czy ważna determinanta przestrzennego zróżnicowania zachowań wyborczych w Polsce?*, „Prace i Studia Geograficzne” 2014, t. 54, s. 189–210.

W nawiązaniu do powyższych różnic powstało wiele koncepcji próbujących opisać i wyjaśnić zróżnicowanie przestrzenne frekwencji wyborczej w Polsce. Jedną z najbardziej znanych jest tzw. koncepcja litery „L” autorstwa M. Kowalskiego. Mówi ona, że w wyborach parlamentarnych w latach 1993–2001 znacznie wyższa frekwencja została osiągnięta na zachodzie Polski oraz w południowych województwach (poza opolskim). Przyczyn tego zróżnicowania autor doszukuje się w religijności Polaków oraz długotrwałych tradycjach parlamentarnych na tym terenie<sup>30</sup>. Wyższy poziom frekwencji na „prusko-austriackim” obszarze tłumaczy się też większą koncentracją grup regionalnych i nasileniem ruchów autonomistycznych. Podobna sytuacja dotyczy również szczerbaczko odrębnych Księżaków Łowickich i Kurpi na terenie dawnej Kongresówki. Inne przyczyny takiego stanu rzeczy to także silne na tym obszarze tradycje polityczne, głównie wyborcze (np. wybory do Sejmu Krajowego w Galicji w XIX w.) oraz integracja społeczności lokalnych, którą wiąże się też z niższą przestępczością i rzadszymi zmianami miejsca zamieszkania czy miejsca pracy<sup>31</sup>.

Inną koncepcją jest podział na centrum i peryferie, który jest znany od dawna, jednak w kontekście geografii wyborczej pojawił się dopiero na przełomie XX i XXI w. w pracach Tomasza Zaryckiego<sup>32</sup>. W najprostszym ujęciu centra są obszarami dominującymi nad regionami peryferyjnymi, które są jednocześnie od tych pierwszych zależne. Dominacja ta może przybierać formę hegemonii ekonomicznej lub politycznej. W kontekście Polski pierwszy podział centro-peryferyjny objawiałby się w konflikcie miasto–wieś, drugi zaś miałby szeroki kontekst europejski. Podział na centralne ośrodki miejskie i peryferyjne regiony wiejskie opiera się na podziale gospodarczym (usługi i przemysł vs rolnictwo). Regiony uznane za peryferyjne w tym podziale nie są jednak jednolite, m.in. obszary wiejskie dawnych zaborów rosyjskiego i austriackiego są znacznie bardziej zmarginalizowane niż analogiczne dla nich regiony na zachodzie kraju<sup>33</sup>. W kontekście wyborów również nie ma między nimi spójności (zarówno w kontekście wyników wyborów, gdyż na wschodzie wygrywają partie ludowe, a na zachodzie liberalne, jak i w kontekście frekwencji, która na obszarze dawnej Galicji jest znacznie wyższa niż na Ziemiach Odzyskanych). W nawiązaniu do podziałów centro-peryferyjnych w szerszym kontekście europejskim Zarycki wyróżnia trzy sposoby wyznaczania ośrodka centralnego: Europę Zachodnią (głównie miejsca lokalizacji najważniejszych instytucji Unii Europejskiej), Moskwę lub – szerzej – obszar dominacji radzieckiej oraz Warszawę (szczególnie ze względu na silną centralizację państwa polskiego, którego

<sup>30</sup> M. Kowalski, dz. cyt., s. 43.

<sup>31</sup> T. Zarycki, *Profile polityczne regionów Polski*, w: *Oblicza polskich regionów*, red. B. Jałowicki, Warszawa 1996, s. 133–134.

<sup>32</sup> Zob. szerzej: T. Zarycki, *Polska przestrzeń wyborcza w perspektywie modelu centrum-peryferie*, w: *Przestrzeń wyborcza Polski*, red. M. Kowalski, Warszawa 2003, s. 57–70; tenże, *Kulturowo-polityczne uwarunkowania modernizacji Polski wschodniej i zachodniej. Geografia polityczna i jej interpretacje*, w: *Historyczno-kulturowe uwarunkowania rozwoju: Polska i Ukraina*, red. G. Gorzelak, A. Tucholska, Warszawa 2008, s. 10–17.

<sup>33</sup> T. Zarycki, *Kulturowo-polityczne uwarunkowania...*, s. 11.

główne instytucje mają siedzibę właśnie w stolicy)<sup>34</sup>. Zachowania wyborcze mogą być jednak nie tylko skutkiem podziałów na centrum i peryferie, ale także ich wskaźnikiem. Przykładem może być tutaj przestrzenne zróżnicowanie frekwencji wyborczej, która w schyłkowym okresie PRL była niemal odwróceniem obecnych tendencji. Niską aktywność wyborczą obserwowano wówczas m.in. w dawnej Galicji, która obecnie jest regionem o najwyższej frekwencji. Innym wyznacznikiem dla podziałów tego typu może być geografia poparcia dla traktatu akcesyjnego do Unii Europejskiej. Wynik takich podziałów byłby jednak różny w zależności od wskazania centrum zachodniego, wschodniego lub narodowego<sup>35</sup>.

Ostatnią koncepcją, którą chcę przytoczyć, jest polaryzacja cywilizacyjna. Analizy konfliktów cywilizacyjnych w kontekście zagadnień wyborczych pojawiły się po opisanu przez Huntingtona uskoju cywilizacyjnego na Ukrainie, który dzielił kraj na część wschodnią, związaną z Rosją i prawosławiem, oraz część zachodnią, związaną z Europą Zachodnią<sup>36</sup>. W przełożeniu na polską rzeczywistość polityczną można mówić o rozdarciu kraju na regiony o różnych tradycjach cywilizacyjnych. Podstawę dla współczesnej Polski stanowi tradycja łacińska (zachodnia). Na odmienność cywilizacyjną niektórych regionów Polski wpływ miały różnorodne czynniki. M. Kowalski<sup>37</sup> wyróżnia wśród nich podporządkowanie życia społecznego Polaków regułom panującym w autokratycznej Rosji. Kolejnym podziałem cywilizacyjnym okazała się zmiana granic po II wojnie światowej i wiążące się z nią przesiedlenia ludności. Na obszarach Pomorza Zachodniego oraz Warmii i Mazur osiedliła się głównie ludność zaboru rosyjskiego, natomiast na Dolnym Śląsku mieszkańcy dawnej Galicji. Powstało państwo podzielone na regiony o różnej historii i kulturze, o czym mowa była już wcześniej. Jako dowód na istnienie różnic cywilizacyjnych podaje się silne zróżnicowanie wskaźników społeczno-gospodarczych na omawianych terenach. Pojawiają się wśród nich religijność czy wykształcenie<sup>38</sup>.

## Badania własne

Analiza map i danych frekwencyjnych wskazuje na zmiany wzorów przestrzennych w czasie. Okazuje się, że omawiane wcześniej historycznie uwarunkowane różnice regionalne w poziomie frekwencji wyborczej są coraz mniej dostrzegalne. Mniej więcej od roku 2007 można zaobserwować większe zróżnicowanie frekwencji w układzie miasto–wieś niż w układzie regionów historycznych (ryc. 3).

W wyborach w 2001 r. podziały miasto–wieś są jeszcze niemal niewidoczne. Delikatnie wyższą frekwencję w stosunku do obszarów sąsiednich można zaobserwować tylko w przypadku ośrodków wojewódzkich, takich jak Warszawa, Gdańsk, Poznań, Lublin czy Kraków, jednak różnice te są jeszcze niewielkie.

<sup>34</sup> Tenże, *Polska przestrzeń wyborcza...*, s. 58–61.

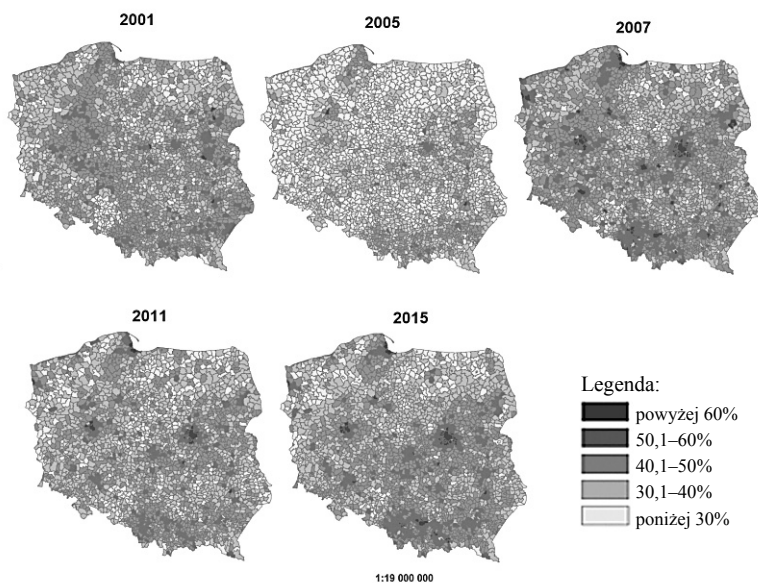
<sup>35</sup> Tamże, s. 64–65.

<sup>36</sup> S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawa 1998, s. 45–53.

<sup>37</sup> M. Kowalski, dz. cyt., s. 26.

<sup>38</sup> Tamże, s. 29–30.





Rycina 3. Frekwencja wyborcza w poszczególnych latach w Polsce, 1:30 000 000

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

W 2005 r. już nieco wyraźniej widać wyróżniającą się wysoką frekwencją Warszawę czy Poznań, jednak jednocześnie słabnie wyrazistość Lublina, Gdańska i Krakowa, a niewielki wzrost partycypacji można było zaobserwować w Szczecinie (w stosunku do pozostałej części województwa). Rok 2007, jak już wspomniano, jest w tym wypadku rokiem przełomowym. Frekwencja wzrosła wówczas w całym kraju (i była jak dotąd najwyższa po 1989 r.), a ośrodki miejskie zaczęły wyraźnie odznaczać się na mapach frekwencyjnych, przy czym dotyczyło to wciąż głównie miast wojewódzkich i ich stref podmiejskich. Mobilizacja elektoratu miejskiego przełożyła się zresztą w tamtych wyborach na zwycięstwo Platformy Obywatelskiej, która właśnie w miastach miała (i wciąż ma) największe poparcie. Wybory z 2007 r. zainspirowały badaczy do postawienia hipotezy, że „wysokiej frekwencji możemy się spodziewać w wyborach mogących przynieść znaczącą zmianę systemu politycznego”<sup>39</sup>. Rzeczywiście, po burzliwych rządach koalicji PiS-u, Samoobrony i LPR-u w latach 2005–2007 nastąpiła dość gwałtowna zmiana władzy i układów politycznych. Podobna sytuacja, choć z pewnością nie z tak drastycznym wzrostem frekwencji, miała miejsce przy ostatnich wyborach w roku 2015.

<sup>39</sup> K. Krawczyk, K. Sterczyński, *Konsekwencje polityczne absencji wyborczej w wyborach do sejmików województw w 2006 roku*, w: *Studia nad wyborami Polska 2005–2006*, red. J. Raciborski, Warszawa 2008, s. 122.

Kolejne wybory to już tylko wzmacnianie się kontrastu miasto–wieś i tworzenie się koncentrycznych obszarów wysokiej frekwencji z centrami w miastach wojewódzkich. Wybory z lat 2011 i 2015 wyraźnie wskazują na wyższą frekwencję w rdzeniach miejskich obszarów funkcjonalnych stolic województw oraz ich stref zewnętrznych, a także w rdzeniach obszarów funkcjonalnych miast subregionalnych i ich stref zewnętrznych (ryc. 4)<sup>40</sup>. Warto w tym miejscu dodać, że przestrzenne zróżnicowanie zachowań wyborczych Polaków przed rokiem 2001, które opierało się na regionach historycznych, także było dość trwałe<sup>41</sup>. Przyczyną zmiany przestrzennego modelu głosowania może być zacieranie się różnic w rozwoju społeczno-gospodarczym między regionami. Jest to efekt zarówno spójnej i scentralizowanej polityki państwa, jak też szeroko rozumianej globalizacji, która prowadzi w szczególności do zacierania się różnic kulturowych, w tym także w zakresie kultury politycznej<sup>42</sup>. Skutkiem tych procesów jest właśnie zanikanie granic historycznych w przestrzennym rozkładzie zjawiska frekwencji wyborczej. Wychodząc naprzeciw opisanym zmianom, J. Flis zaproponował podział kraju na powiaty przesiedleńcze, germanizowane, rusyfikowane, galicyjskie oraz na miasta-powiaty, sześć metropolii i zagranicę<sup>43</sup>. Przeprowadzone w takim podziale analizy także wykazały, że różnice między regionami historycznymi w zakresie frekwencji wyborczej powoli zacierają się.

Aby uwiarygodnić tezę o wzroście znaczenia układu miasto–wieś (centrum–peryferie) w wyjaśnianiu różnic w poziomie frekwencji, mapy wizualizujące to zjawisko zestawiono także z mapami demograficznymi (ryc. 5, 6). Pierwszym ze zjawisk demograficznych, jakie wybrano do porównania, jest urbanizacja, przy czym uwzględniono tu szacunek rzeczywistej stopy urbanizacji, nie zaś jej poziom formalny. Analiza porównawcza map frekwencyjnych z mapą udziału ludności miejskiej w ogólnej liczbie mieszkańców zdaje się potwierdzać ogólną zależność polegającą na występowaniu wysokiej frekwencji w regionach, gdzie obserwuje się wysoki poziom urbanizacji. Nie jest to jednak powszechny wzorzec zachowań. Na przykład w województwie podlaskim, w okolicach miasta Brańsk urbanizacja sięga jedynie 30%<sup>44</sup>, stanowiąc jeden z najniższych wyników w kraju, natomiast frekwencja jest tam względnie wysoka, na poziomie 48–56%, w zależności od roku wyborczego. Podobnie w powiecie janowskim w województwie lubelskim udział ludności miejskiej waha się między 20 a 30%, natomiast frekwencja osiąga, w zależności od gminy i roku wyborczego, wartości w granicach 36–70%. Podobne przykłady można

<sup>40</sup> P. Śleszyński, T. Komornicki, *Klasyfikacja funkcjonalna gmin Polski na potrzeby monitoringu planowania przestrzennego*, „Przegląd Geograficzny” 2016, nr 88, s. 480.

<sup>41</sup> M. Kowalski, dz. cyt., s. 11.

<sup>42</sup> P. Krzemiński, dz. cyt., s. 260.

<sup>43</sup> J. Flis, *Złudzenia wyboru...*, s. 120–124.

<sup>44</sup> P. Śleszyński, *Szacunek rzeczywistej stopy urbanizacji na podstawie liczby ludności zamieszkalej w miastach i strefach podmiejskich o gęstości zaludnienia powyżej 100–150 mieszkańców/km<sup>2</sup>* (mapa), w: *Rozwój miast w Polsce*, Warszawa 2010, [http://eregion.wzp.pl/sites/default/files/rozwoj\\_miast\\_w\\_polsce\\_0.pdf](http://eregion.wzp.pl/sites/default/files/rozwoj_miast_w_polsce_0.pdf) [dostęp: 11.10.2019].

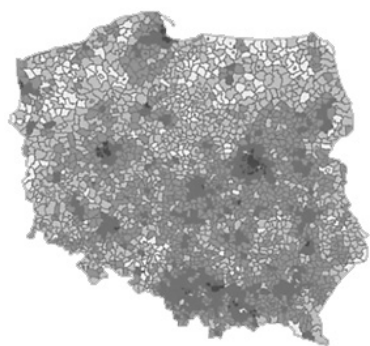
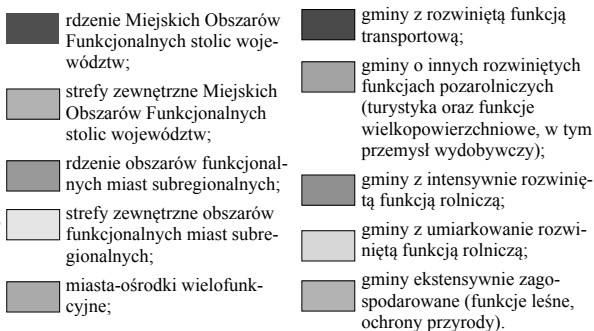


A. Frekwencja wyborcza w wyborach parlamentarnych w 2011 r.

Legenda:



B. Klasyfikacja funkcjonalna gmin



C. Frekwencja wyborcza w wyborach parlamentarnych w 2015 r.

Legenda:



Rycina 4. Porównanie poziomu frekwencji wyborczej z funkcjami gmin w Polsce  
 Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

mnożyć, dlatego uznanie urbanizacji za czynnik wpływający bezpośrednio na poziom frekwencji nie jest do końca uzasadnione.

Z poziomem frekwencji wiąże się też wykształcenie ludności (ryc. 6). Wskaźnik ten niejednokrotnie podawany był jako przyczyna zróżnicowania

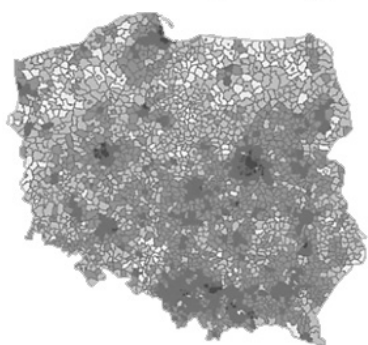
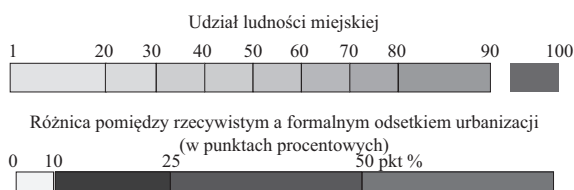


A. Frekwencja wyborcza w wyborach parlamentarnych w 2001 r.

Legenda:



B. Szacunek rzeczywistej stopy urbanizacji



C. Frekwencja wyborcza w wyborach parlamentarnych w 2015 r.

Legenda:



Rycina 5. Porównanie poziomu frekwencji wyborczej ze stopą urbanizacji w Polsce  
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

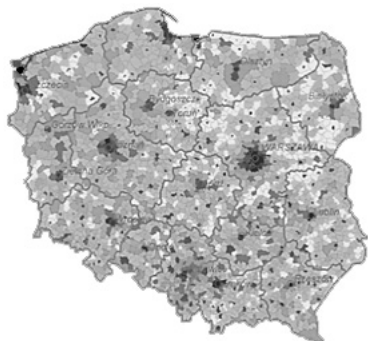
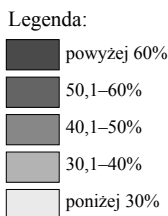
frekwencji<sup>45</sup>. Na podstawie map można zauważyć kilka zależności, choćby poziom urbanizacji nie zawsze jest tożsamy z poziomem wykształcenia (m.in. okolice Olsztyna, Białegostoku, woj. opolskie czy Kotlina Kłódzka), przy czym na frekwencję w latach 2007–2015 większy wpływ miało wykształcenie<sup>46</sup>. Wykształcenie można wiązać z jednej strony z poziomem umiejętności wyborczych i ogólnym

<sup>45</sup> M. Cześnik, *artyccypacja wyborcza...*, s. 19–20; P. Krzemiński, dz. cyt., s. 265 (współczynnik korelacji między odsetkiem ludności z wyższym wykształceniem a frekwencją wyborczą dla wyborów parlamentarnych 2005 r. wynosi 0,62).

<sup>46</sup> P. Śleszyński, *Ekonomiczne uwarunkowania wyników sprawdzianu szóstoklasistów i egzaminu gimnazjalnego przeprowadzonych w latach 2002–2004*, Warszawa 2004, s. 26.



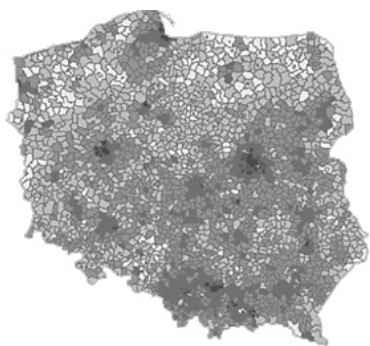
A. Frekwencja wyborcza w wyborach parlamentarnych w 2001 r.



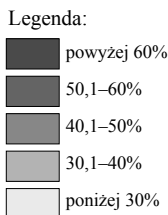
B. Udział ludności w wieku 15 i więcej lat z wykształceniem wyższym



Udział ludności w wieku 15 i więcej lat z wykształceniem wyższym



C. Frekwencja wyborcza w wyborach parlamentarnych w 2015 r.



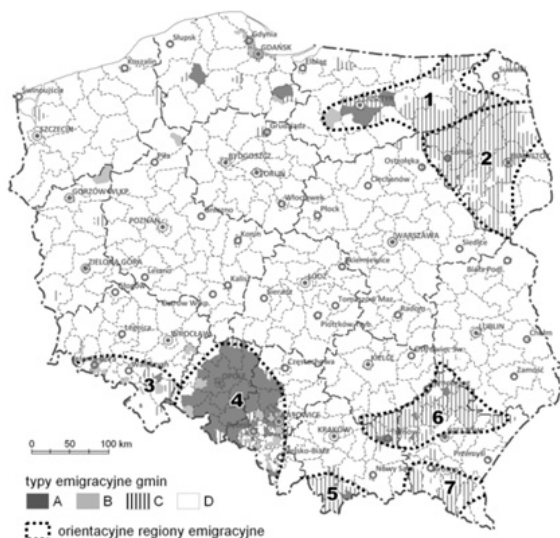
Rycina 6. Porównanie poziomu frekwencji wyborczej z wykształceniem w Polsce  
 Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

nej wiedzy o świecie, w tym o wyborach krajowych, a z drugiej – z internalizacją wartości demokratycznych, z poczuciem obowiązku obywatelskiego<sup>47</sup>.

Zestawienie frekwencji ze wskaźnikami migracji, m.in. z wymeldowaniami oraz długotrwałym pobytem za granicą również ukazuje pewne zależności, choć nie ogólnokrajowe. Przemysław Śleszyński wyróżnia w Polsce siedem głównych regionów emigracyjnych, w obrębie których dominują gminy o różnych typach emigracyjnych (ryc. 7)<sup>48</sup>.

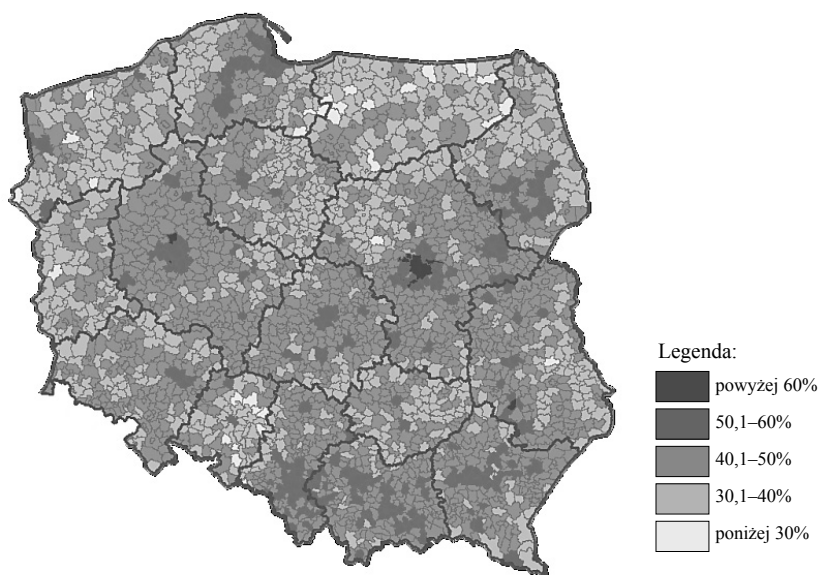
<sup>47</sup> Podstawowe informacje o rozwoju demograficznym Polski do 2014 roku, Warszawa 2015, s. 18.

<sup>48</sup> P. Śleszyński, *Prawidłowości zróżnicowań przestrzennych emigracji zagranicznej z Polski po 1989 r.*, „Studia Migracyjne. Przegląd Polonijny” 2013, z. 3 (149), s. 58.



Rycina 7. Typy emigracyjne gmin i regiony emigracyjne Polski opracowane na podstawie danych o wymeldowaniach na pobyt stały za granicę (1995–2011) oraz rejestrowanych w NSP 2002 pobytach czasowych powyżej 12 miesięcy

Źródło: P. Śleszyński, „Studia Migracyjne. Przegląd Polonijny” 2013, z. 3 (149), s. 58.

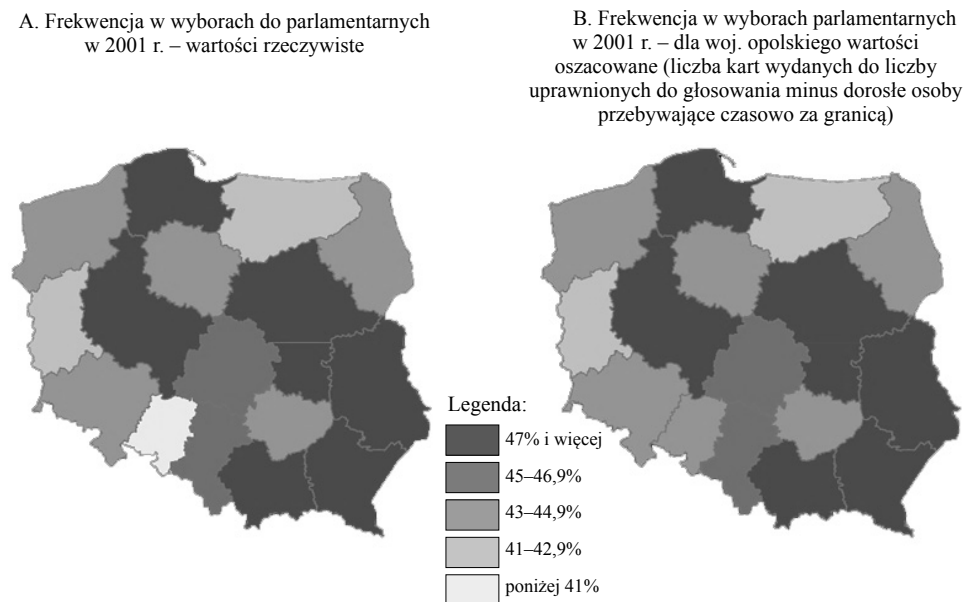


Rycina 8. Średnia frekwencja w wyborach do Sejmu dla lat 2001–2015

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW.

W kontekście frekwencji największą uwagę zwraca region 4 – opolsko-górnośląski. Dominuje tam typ A, czyli wysoki udział zarówno wymeldowań, jak i pobyków czasowych (odpowiednio > 2% i > 3% populacji). Obszar regionu opolsko-górnośląskiego jest również corocznie obszarem najniższej w Polsce frekwencji wyborczej (ryc. 9).

Na pograniczu regionów 1. i 2., a także regionach 6., 7. i 8. dominuje typ C, oznaczający niski udział wymeldowań i wysoki udział pobyków czasowych (< 2%,



Rycina 9. Rzeczywista i hipotetyczna frekwencja w wyborach parlamentarnych w 2001 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW i NSP.

> 3%). Czyli mieszkańcy często widnieją na spisach uprawnionych do głosowania, natomiast fizycznie nie mogą uczestniczyć w wyborach. Te regiony również charakteryzują się niższą frekwencją niż regiony z nimi sąsiadujące.

Aby unaocznic, jaką rolę odgrywają czasowe pobyty za granicą, dokonano symulacji na przykładzie województwa opolskiego, gdyż jest to region najbardziej dotknięty problemem emigracji. Gdyby liczba uprawnionych do głosowania w wyborach uwzględniała pobyty czasowe obywateli za granicą (frekwencja byłaby wyliczona w odniesieniu do liczby uprawnionych do głosowania po odjęciu emigrantów na pobyt czasowy)<sup>49</sup>, to frekwencja w wyborach do Sejmu w tym

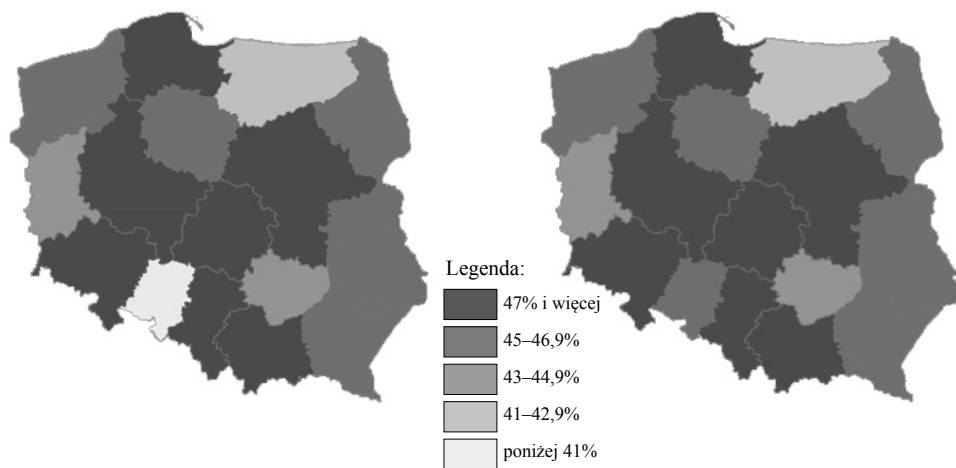
<sup>49</sup> Dla map z 2002 r. od liczby uprawnionych do głosowania w województwie opolskim odjęto liczbę osób w wieku produkcyjnym i poprodukcyjnym, które w trakcie spisu powszechnego w 2002 r. zadeklarowały czasowy pobyt za granicą powyżej dwóch miesięcy, a które zameldowane były w tymże województwie. W symulacji wykorzystano dane o pobykach czasowych powyżej dwóch miesięcy (a nie 12, jak to miało miejsce u Śleszyńskiego), ponieważ uznano, że krótszy niż roczny pobyt za granicą,

województwie w roku 2011 wzrosły z 39,83% do 44,79%, czyli prawie o pięć punktów procentowych (ryc. 9).

Symulację wykonano także dla roku 2011, kiedy to odbył się kolejny narodowy spis ludności. W tym przypadku frekwencja wzrosła z 40,95% do 45,43%, czyli ponownie o niecałe 5 punktów procentowych (ryc. 10). Niestety, wykonanie podobnych analiz dla pozostałych lat, a także na niższych poziomach administracyjnych (wyjątek dla 2002 r.), nie jest możliwe ze względu na brak danych. Wykonana symulacja udowadnia natomiast, że pobyty czasowe potencjalnych wyborców za granicą mają ogromny wpływ na poziom frekwencji, nawet na poziomie województw. Niska frekwencja w tym regionie może być zatem jedynie złudzeniem. Po uwzględnieniu rzeczywistej liczby ludności w obliczeniach frekwencji województwo opolskie wykazuje bowiem przeciętny w skali kraju poziom partycypacji wyborczej.

A. Frekwencja w wyborach parlamentarnych w 2011 r. – wartości rzeczywiste

B. Frekwencja w wyborach parlamentarnych w 2011 r. – dla woj. opolskiego wartości oszacowane (liczba kart wydanych do liczby uprawnionych do głosowania minus dorosłe osoby przebywające czasowo za granicą)



Rycina 10. Rzeczywista i hipotetyczna frekwencja w wyborach parlamentarnych w 2011 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW i NSP.

Wśród innych czynników wpływających na niską frekwencję można wymienić obecność grup mniejszości narodowych i etnicznych. O ile w przypadku mniejszości regionalnych (np. Kaszubi, Górale) możemy mówić o silnym przywiązaniu do państwa i związanych z nim reguł politycznych, o tyle w kontekście grup

w kontekście wyborów krajowych, również mógł wpłynąć na absencję w trakcie elekcji. W przypadku danych z roku 2011 od liczby uprawnionych odjęto liczbę mieszkańców w wieku powyżej 19. roku życia, którzy zameldowani byli w województwie opolskim, a przebywali czasowo za granicą.



mniejszości narodowych tendencja ta wydaje się odwrotna. Na ogół w gminach, w których mniejszości narodowe stanowią minimum 20% mieszkańców, frekwencja jest względem gmin sąsiednich nieco niższa. Jest to jednak reguła wyłącznie w przypadku województwa opolskiego i mniejszości niemieckiej. Aby mieć pewność, że to właśnie przedstawiciele mniejszości wykazują się biernością wyborczą, należałoby dokonać analizy liczby głosów oddanych na komitet Mniejszość Niemiecka w wyborach parlamentarnych w kontekście ogólnej liczby wyborców biorących udział w głosowaniu, a także ogólnej liczby przedstawicieli mniejszości niemieckiej. Wstępne obserwacje<sup>50</sup> wskazują, że to właśnie w gminach, w których Mniejszość Niemiecka zdobyła największe poparcie, frekwencja jest najniższa. W przypadku innych mniejszości – białoruskiej i litewskiej – w województwie podlaskim partycypacja wyborcza nie jest stabilna. Zwykle wartości frekwencji przyjmują średni dla województwa poziom. Najwyższa (często najwyższa w regionie) osiągnięta jest natomiast w Bielsku Podlaskim, w którym mieszka powyżej 30% mieszkańców niepolskich<sup>51</sup>. Natomiast w Puńsku, zamieszkiwanym w 75% przez Litwinów, w latach 2001 i 2005 frekwencja była dużo wyższa względem sąsiednich gmin (60% oraz 50,5%), jednak w roku 2007 gwałtownie spadła i od tamtej pory osiąga wartości w granicach 30%, wyróżniając się niską frekwencją w stosunku do całego regionu.

### Podsumowanie i wnioski

Przeprowadzone badania umożliwiły sformułowanie wniosków, które mogą być przydatne w dalszych badaniach wyborczych, w tym szczególnie badaniach nad frekwencją. Istotną obserwacją jest powolny, ale zauważalny spadek znaczenia regionów historycznych, przy jednoczesnym wzroście znaczenia podziałów centra–peryferie. Najbardziej widoczne są odmienne zachowania miast, jednak podział na miasto–wieś jest w tym przypadku zbyt powierzchowny i wymaga uszczegółowienia. Poza pełnionymi przez gminę funkcjami istotne znaczenie ma w tym przypadku charakter ludności ją zamieszkującej, w tym wykształcenie, średnia wieku, bezrobocie i inne cechy społeczne. Mniejsze znaczenie ma natomiast stopa urbanizacji.

Kolejnym istotnym dla frekwencji zjawiskiem są migracje, w tym szczególnie wyjazdy zagraniczne na pobyt czasowy. Fizyczna nieobecność obywateli uprawnionych do głosowania będąca skutkiem migracji skutkuje zawyżeniem rzeczywistej liczby osób mogących wziąć udział w głosowaniu, a w efekcie obniżeniem frekwencji. Największe natężenie tego zjawiska obserwuje się w woj. opolskim, ale także w północno-wschodniej części kraju. W trakcie badań zaobserwowano także wpływ obecności mniejszości narodowych i etnicznych (szczególnie mniejszości niemieckiej) na poziom frekwencji wyborczej.

<sup>50</sup> M. Wojtaszczyk, dz. cyt., s. 204.

<sup>51</sup> M.W. Solarz, *Geograficzno-polityczny atlas Polski. Polska w świecie współczesnym*, Warszawa 2018, s. 196.

Analizy wykonane na potrzeby artykułu pozwoliły na wskazanie nowych kierunków badań w geografii wyborczej Polski. Pojawiło się wiele pytań, na które odpowiedzi nie zostały sformułowane. Główne zagadnienia, które są, w mojej ocenie, warte szerszego opracowania, to m.in.:

- wykonanie symulacji poziomu frekwencji wyborczej na poziomie gmin i we wszystkich województwach przy uwzględnieniu czasowych pobytów za granicą;
- omówienie i statystyczne opracowanie wyników frekwencji w kontekście mniejszości narodowych i etnicznych;
- wykonanie aktualnych i wieloletnich korelacji wyników poszczególnych partii politycznych z frekwencją wyborczą, a także ze zmianami poziomów tych wskaźników między kolejnymi wyborami, dla określenia stabilności elektoratów i wpływu aktywności tych elektoratów na wyniki wyborów;
- wykonanie analiz statystycznych dla wszystkich zjawisk omówionych w artykule (urbanizacja, wykształcenie, wielkość gminy, peryferyjność, emigracja itd.).

Temat frekwencji w wyborach wciąż jest tematem względnie nowym. Interesujące byłyby zatem analizy związane z pozostałymi wyborami, szczególnie prezydenckimi i europarlamentarnymi. Dopiero zestawienie ze sobą wyników dla wszystkich czterech rodzajów głosowania może bowiem dać pełny obraz tego problemu i umożliwić ewentualną próbę jego naprawy.

W mojej ocenie badania przestrzenne podejmowane w geografii wyborczej nie powinny opierać się na jednostkach większych niż gminy. Wyniki przedstawione w artykule udowadniają, że w obrębie jednego powiatu różnice frekwencji mogą być bardzo duże. Różnice takie pojawiają się z pewnością przy innych zjawiskach wyborczych. Problemem pojawiającym się podczas badań na poziomie gmin jest natomiast słaba dostępność danych statystycznych. Dane takie dostępne są tylko dla wskaźników badanych w Narodowym Spisie Powszechnym w 2002 r. Rozwiązaniem tego problemu mogłoby być przeprowadzenie kolejnego spisu powszechnego<sup>52</sup> lub gromadzenie danych przez GUS także na niższych poziomach układu administracyjnego.

## Bibliografia

### Akty prawne:

*Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej*, Dz.U. z 1997 r. nr 78, poz. 483.

### Opracowania:

Cześniak M., *Polaków. Badania Ekspertyzy Rekomendacje*, Warszawa 2009.

Flis J., *Złudzenia wyboru. Społeczne wyobrażenia i instytucjonalne ramy w wyborach do sejmu i senatu*, Kraków 2014.

Huntington S.P., *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu światowego*, Warszawa 1998.

<sup>52</sup> Spis w 2011 r. nie był powszechny, a ponadto niewiele z jego wyników jest udostępnionych na poziomie gmin.

- Krawczyk K., Sterczyński K., *Konsekwencje polityczne absencji wyborczej w wyborach do sejmików województw w 2006 roku*, w: *Studia nad wyborami Polska 2005–2006*, red. J. Raciborski, Warszawa 2008.
- Kowalski M., *Polaryzacja zachowań wyborczych w Polsce jako rezultat cywilizacyjnego rozdarcia kraju*, w: *Przestrzeń wyborcza Polski*, red. M. Kowalski, Warszawa 2003.
- Lipset S.M., *Homo politicus. Społeczne podstawy polityki*, Warszawa 1995.
- Matykowski R., *Problemy i metody badawcze geografii elektoralfnej*, w: *Możliwości i ograniczenia zastosowań metod badawczych w geografii społeczno-ekonomicznej i gospodarce przestrzennej*, red. H. Rogacki, Poznań 2002.
- Podstawowe informacje o rozwoju demograficznym Polski do 2014 roku*, Warszawa 2015.
- Raciborski J., *Polskie wybory. Zachowania wyborcze społeczeństwa polskiego w latach 1989–1995*, Warszawa 1997.
- Skrzypiński D., *W różnorodności siła? Społeczno-gospodarcza charakterystyka województw*, w: *Gra o regiony, Wybory do sejmików województw w 2010 r.*, red. R. Alberski, M. Cichosz, K. Kobielska, Wrocław 2013.
- Solarz M.W., *Geograficzno-polityczny atlas Polski. Polska w świecie współczesnym*, Warszawa 2018.
- Solijonov A., *Voter Turnout Trends around the World*, Stockholm 2016.
- Szkolenie dla obwodowych komisji wyborczych, Wybory 2015 do Sejmu RP i do Senatu RP*, Warszawa 2015.
- Śleszyński P., *Ekonomiczne uwarunkowania wyników sprawdzianu szóstoklasistów i egzaminu gimnazjalnego przeprowadzonych w latach 2002–2004*, Warszawa 2004.
- Zarycki T., *Polska przestrzeń wyborcza w perspektywie modelu centrum-peryferie*, w: *Przestrzeń wyborcza Polski*, red. M. Kowalski, Warszawa 2003.
- Zarycki T., *Profile polityczne regionów Polski*, w: *Oblicza polskich regionów*, red. B. Jałowicki, Warszawa 1996.
- Zarycki T., *Kulturowo-polityczne uwarunkowania modernizacji Polski wschodniej i zachodniej. Geografia polityczna i jej interpretacje*, w: *Historyczno-kulturowe uwarunkowania rozwoju: Polska i Ukraina*, red. G. Gorzelak, A. Tucholska, Warszawa 2008.

#### Artykuły naukowe:

- Buć M., *Determinanty aktywności politycznej wyborców*, „Dialogi Polityczne. Polityka – Filozofia – Społeczeństwo – Prawo” 2007, nr 7.
- Cześnik M., *Przyczyny zmiany frekwencji wyborczej w Polsce: przykłady wyborów parlamentarnych w 2005 i 2007 roku*, „Studia Socjologiczne” 2009, nr 3 (194).
- Kowalski M., *Księstwa Rzeczypospolitej: państwo magnackie jako region polityczny*, „Prace Geograficzne” 2013, nr 238.
- Krzemiński P., *Zachowania wyborcze w wyborach parlamentarnych i prezydenckich w Polsce w latach 2005–2007 – wzory przestrzennych zachowań*, „Przegląd Geograficzny” 2009, nr 81.
- Śleszyński P., *Prawidłowości zróżnicowań przestrzennych emigracji zagranicznej z Polski po 1989 r.*, „Studia Migracyjne. Przegląd Polonijny” 2013, z. 3 (149).
- Śleszyński P., Komornicki T., *Klasyfikacja funkcjonalna gmin Polski na potrzeby monitoringu planowania przestrzennego*, „Przegląd Geograficzny” 2016, nr 88.
- Wojtaszczyk M., *Mniejszości narodowe i etniczne w badaniach z zakresu geografii wyborczej – nieistotny czynnik czy ważna determinanta przestrzennego zróżnicowania zachowań wyborczych w Polsce?*, „Prace i Studia Geograficzne” 2014, t. 54.

**Źródła internetowe:**

Badora B., *Czy trzeba chodzić na wybory? Przyczyny absencji wyborczej*, [https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2011/K\\_118\\_11.PDF](https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2011/K_118_11.PDF).

Flis J., *Udział w wyborach – źródła zaangażowania i zniechęcenia* kluczowe tezy i argumenty, [http://www.prezydent.pl/download/gfx/prezydent/pl/defaultaktualnosci/2375/32/1/jaroslav\\_flis\\_2014-10-15.pdf](http://www.prezydent.pl/download/gfx/prezydent/pl/defaultaktualnosci/2375/32/1/jaroslav_flis_2014-10-15.pdf).

*Pojęcia stosowane w statystyce publicznej*, <https://stat.gov.pl/metainformacje/slownik-pojec/pojecia-stosowane-w-statystyce-publicznej/2674,pojecie.html>.

Śleszyński P., *Szacunek rzeczywistej stopy urbanizacji na podstawie liczby ludności zamieszkałej w miastach i strefach podmiejskich o gęstości zaludnienia powyżej 100–150 mieszkańców/km<sup>2</sup> (mapa)*, w: *Rozwój miast w Polsce*, Warszawa 2009, [http://eregion.wzp.pl/sites/default/files/rozwoj\\_miast\\_w\\_polsce\\_0.pdf](http://eregion.wzp.pl/sites/default/files/rozwoj_miast_w_polsce_0.pdf).

**Streszczenie:**

Proces wolnych i demokratycznych wyborów przeprowadzony w społeczeństwie obywatelskim zakłada wysoką partycypację w akcie głosowania. Niska frekwencja wskazuje na pewne dysfunkcje w systemie politycznym, w tym także wyborczym. Mogą też być symptomem poważnych problemów politycznych i społecznych. Powyższy artykuł zbiera i weryfikuje różne przyczyny niskiej frekwencji w wyborach do Sejmu w latach 2001–2015, a w szczególności przyczyny zróżnicowania przestrzennego tego zjawiska. Wyniki wykonanych badań wskazują, że na tym polu istnieje jeszcze wiele niewyjaśnionych hipotez. Różnice w wysokości frekwencji między regionami są jednak wciąż zauważalne.

**Słowa kluczowe:** wybory, wybory parlamentarne, geografia wyborcza, frekwencja wyborcza.

**Voter Turnout in Polish Parliamentary Elections in 2001–2015 – Geographical Perspective****Abstract:**

The process of free and democratic elections conducted in the civil society assumes high participation in the voting act. Low voter turnout indicates some dysfunctions in the political system, including electoral system. They can also be a symptom of serious political and social problems. The above article gathered and verifies different reasons of the low voter turnout in the Sejm elections in 2001–2015, and in particular the reasons for spatial diversity of this phenomenon. The results of the research indicate that there are many unexplained hypotheses in this field. However, the differences in voter turnout between regions are still noticeable.

**Keywords:** elections, parliamentary elections, electoral geography, voter turnout.